Dziennik nasz zamawiać można w każdym urzędzie pocztowym.

Przedpłata „Nowa Polska“ jest najtańszym dziennikiem w Polsce: kosztuje miesięcznie tylko 1 (jeden) złoty, z odnosz. do domu 1,20, przez pocztę 1.36 zł.

NOWA POLSKA

Ogłoszenia 20 groszy wiersz milimetrowy na stronie 4-tamowej. Drobne ogłoszenia: napisowe słowo 10 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy.

Pismo niezależne poświęcone obronie interesów ludności ziem zachodnich

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, ul. Plac św. Jana nr. 8.
Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Walenty Osiński, Toruń, św. Ducha 14.

Wydawca i red. odpowiedz.: Fr. Czechowski, Toruń, Sz. Chełmińska 186.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 5 — 6.

Rok II Nr. 45 Toruń, sobota, dnia 3-go marca 1934 r. Cena 7 gr.

Imperjalizm żydowski.

Przykłady życia codziennego dowodzą jak krok za krokiem, uparcie i konsekwentnie żydostwo zdobywa jedną pozycję po drugiej na szkodę narodów aryjskich. Powoli lecz stale powstaje światowe imperjum żydowskie. Nadrabin Dr. Chajes powiedział w roku 1918: „Nadchodzi, bo nadejść musi czas, w którym zatriumfuje na całym świecie duch żydowski. Nasze imperjum istnieć będzie lat tysiące bez obawy upadku lub klęski. Niezwyciężony i nieomylny kroczyć będzie do swoich celów“. Słowa powyższe powiedział jeden z najwyższych dostojników wyznania mojżeszowego, a zarazem prezes światowego komitetu syjonistycznego.

Imperjalizm żydowski tworzy się na trzech płaszczyznach: panowanie ducha, siły i kapitału. Zjednoczone razem tworzą potęgę.

Rozpatrzmy kolejno te trzy dziedziny. Już od kilkudziesięciu lat żydostwo zjednoczyło w swych rękach kontrolę naszej literatury. Opanowanie agencyj telegraficznych pozwala im podawać narodom takie wiadomości i w takiej formie, którą uzna za stosowne międzynarodowy kahał żydowski. Ponieważ większa część gazet znajduje się w rękach i pod wpływem żydostwa, więc i tu następuje ponowny filtr, odpowiednia przemiana tendencyjna dla dobra żydostwa. Z księgarń i wydawnictw znikają usunięte czy wykupione przez żydów wszystkie pisma, oświetlające szkodliwość żydostwa. Usuwa się je również z bibljotek.

Żydostwo stara się społeczeństwo, w którem żyje przekształcić według swoich idei, rozwój kultury aryjskiej inspirować w duchu żydowskim. Żydzi wiedzą dokładnie, że dopiero wtedy zapanują nad nami, gdy zniszczą naszą kulturę. W roku 1912 żydowski adwokat Loeb na zebraniu w Berlinie wśród oklasków powiedział: „Żyjemy w państwie chrześcijańskiem, które przeciwstawia sie interesom żydostwa. Państwa chrześcijańskie musimy zniszczyć i usunąć“.

Obecnie jesteśmy świadkami walki przeciwko religji, tradycji, etyce, wychowaniu, obyczajom itp.

Drugim środkiem potęgi żydowskiej jest siła i gwałt. Ponieważ własne siły fizyczne nie starczą na zdobycie władzy, angażuje się pod fałszywemi hasłami siły niezadowolonych mas aryjskich. Bela Kun-Kohn na Węgrzech, Leon Trocki-Braunstein w Rosji, Kurt Eisner w Bawarji i Karol Liebknecht na gwałtach oparli swe rządy. „Judischer Volksblat“ pisała: Popierajmy socjaldemokrację wszędzie i jak się da, lecz bądźmy ostrożni, by szerokie masy zwolenników nie dowiedziały się, że socjaldemokracja jest tylko żydowską awangardą i armją ochronną“. Alfred Nossik pisał: „Żywotnym interesem żydostwa jest zwycięstwo światowego socjalizmu, gdyż ono jest pierwszem stadjum Mozaizmu, początkiem urzeczywistnienia przyszłego państwa proroków. Powstanie nowa synteza między duchem żydowsim a dotychczasową kulturą“.

Jako przykład tej syntezy przytaczamy Rosję sowiecką:

1) Pod pozorem socjalizacji wywłaszczono ludność z wszelkiej własności (także pierścionki ślubne, zegarki itp.) na rzecz przywódców, wśród których nie znajduje się nawet 5% Rosjan.

2) Według danych oficjalnych 60 proc. ludności rosyjskiej jest zarażona syfilisem.

3) Panuje bezgraniczna wolność jak: 10-14 godzinny dzień pracy, ustawowy przymus pracy, zakaz strejku, zakaz zmiany warsztatu pracy, żadnych ubezpieczeń itp.

4) Do roku 1923 według danych oficjalnych statystyk zginęło w Rosji na skutek chorób, kary śmierci, głodu i wojen domowych 35 miljonów ludzi. W jednym roku 1933 na Ukrainie sow. zginęło z głodu 12 miljonów ludzi.

Bela Kun chwalił się że udało mu się na Węgrzech zabić 50.000 dzieci, kobiet i innych burżujów. Oto świadectwo zdolności na „wodza proletarjatu“!

A więc około 40 miljonów Gojów-Aryjczyków zniszczył bożek żydowski. Że kapitał całego świata w 70 procent znajduje się w rękach międzynarodowego żydostwa wiemy wszyscy.

Co stanie się z nami, gdy żydostwo zwycięży daje przykład Rosja.

Tak wygląda imperjalizm żydowski, którego nie widzą ślepi lub nie chcą widzieć przekupieni Aryjczycy. Grozi on niewolą całemu światu, o ile nie nastąpi zorganizowana reakcja z naszej strony.

Quell.

Układ handlowy z Niemcami

Podpisany zostanie 5 lub 6 bm.

Warszawa, 2. 3. PAT. Rokowania, mające na celu likwidację konfliktu gospodarczego między Polską a Niemcami podjęto na jesieni 1933 r. Rokowania trwały parę miesięcy. W ciągu tego czasu nastąpiło uzgodnienie ram układu. Układ ten będzie przewidywał zniesienie po stronie niemieckiej taryfy maksymalnej (Obertarif) w stosunku do towarów polskich, a po stronie polskiej zniesienie ceł maksymalnych i antyniemieckich zakazów przywozu. Postanowienia niemieckie przyznają Polsce tranzyt polskich produktów hodowlanych przez terytorjum Niemiec oraz będą udzielane zezwolenia na wywóz złomu żelaznego do Polski.

Po stronie polskiej następuje zniesienie zakazów, dotyczących przewozu ładunków z Polski i do Polski przez porty niemieckie. Równocześnie nastąpiło zawarcie porozumienia pomiędzy polskiemi a niemieckiemi linjami żeglugi dotyczącego podziału ładunków morskich na regularnych linjach, łączących porty polskiego obszaru celnego z portami niemieckiemi Hamburg i Bremen. Wreszcie zostało zawarte porozumienie pomiędzy polskim a niemieckim przemysłem żelaznym, dotyczące eksportu wyrobów hutniczych. Układ polsko-niemiecki uzupełniony będzie poza tem przez porozumienie kontyngentowe. Układ zawarty zostanie na termin nieokreślony.

Układ będzie prawdopodobnie podpisany w dniu 5 lub 6 bm. w Warszawie.

Nieudana rewolucja — to zdrada stanu.

WIEDEŃ. PAT. Dochodzenia policyjne przeciwko aresztowanym przywódcom partji socjal - demokratycznej zostały ukończone. Wszyscy członkowie naczelnego zarządu partji w liczbie 20 oskarżeni będą o zbrodnię zdrady stanu. Przeciwko 4 członkom rządu, którzy uciekli zagranicę nie będą rozsyłane listy gończe. Trzech naczelnych dyrektorów banku robotniczego znajduje się już w aresztach Oskarżeni są oni również o zdradę stanu i sprzeniewierzenie.

Nastrój młodzieży francuskiej.

15-letni chłopiec usiłuje wymierzyć sprawiedliwość b. ministrowi.

PARYŻ. PAT. O nastrojach, panujących wśród młodzieży świadczy następujący fakt: 15-letni uczeń kolegjum zgłosił się wczoraj do mieszkania byłego ministra Frota i zażądał widzenia się z nim. Zamiary chłopca wydały się podejrzane. Dozorczyni domu zawezwała policję, która w kieszeni chłopca znalazła nóż. Prasa wyciągnęła z tego wniosek, że chciano dokonać zamachu na byłego ministra. Stwierdzono istotnie, że chłopiec założył się z kolegami, że potrafi sam wymierzyć sprawiedliwość Frotowi.

Krótkie wiadomości.

STAROGARD. Samobójstwo popełnił tu biuralista firmy Wichert. Przyczyną samobójstwa była podobno redukcja.

WIEDEŃ. PAT. Mimo, że w południe dnia 28. 2. upłynął termin ultimatum Habichta, nie zauważono dotąd żadnej wzmożonej działalności stronnictwa narodowo-socjalistycznego. W całej Austrji panuje spokój.

WIEDEŃ. PAT. Wiedeńskie biuro korespond. donosi z Berlina, że papież Pius XI. udzielił kardynałowi Faulhaberowi tytuł i rangę legata papieskiego, wskutek czego przysługiwać mu będzie prawo eksterytorjalności.

KOŚCIERZYNA. Wydział powiatowy w Kościerzynie odrzucił protesty przeciwko wyborom w Kościerzynie i Skarszewach. Protesty zgłosiły Narodowy Blok Gospod. Społ. (BBWR) i Obóz Narodowy Obrony Samorządu (Stron. Nar.). Wobec powyższego wybory uprawomocniły się.

WARSZAWA. PAT. Dnia 28-ego lutego rb. wszedł w życie, podpisany dnia 5 lutego rb. układ handlowy polsko-szwajcarski. Jednocześnie z nim załatwiono umowy kontyngentowe. Wszystkie te postanowienia weszły z dniem wczorajszym w życie.

LONDYN, PAT. Wczoraj popołudniu nastąpiło w Cambridge otwarcie wystawy polskiego przemysłu ludowego, zorganizowanej przez uniwersyteckie towarzystwo artystyczne w Cambridge. Wystawa obejmuje ceramikę tkaniny, hafty i wyroby snycerskie z drzewa.

PARYŻ. PAT. Polsko-francuskie rokowania handlowe podjęte zostały dziś rano w Ministerstwie Handlu.

Ofiary rewolty.

WIEDEŃ. PAT. „Reichspost“ podaje definitywną liczbę ofiar walk które się rozegrały od dn. 15 do 17 lutego br. Po stronie wojsk, policji i formacyj ochotniczych padło 104 zabitych, rannych zostało 309, po stronie Schutzbundu i osób cywilnych padło 170 mężczyzn, 21 kobiet i dwoje dzieci, rannionych 402 mężczyzn, 79 kobiet i 12 dzieci.

Koronacja Henryka Puy I.

HSING-KING. PAT. Uroczystość koronacyjna nowego cesarza Mandżuko zakończyła się złożeniem przez niego uroczystej przysięgi, w której Puy I zobowiązał się do szanowania przyrodzonych praw Mandżuko oraz poświęcenia wszystk. sił dla dobra kraju, współpracując w tym celu z cesarzem Japonji. Minister spraw zagranicznych wysłał do 71 państw telegramy identycznej treści, zawiadamiające o ustanowieniu monarchji w Mandżuko i wprowadzeniu Henryka Puy I na tron.

Programy radjowe.

Sobota 3 marca.

WARSZAWA. 7.00 Audycja poranna. 11.40 Przegląd prasy. 12.05 Muzyka popularna (płyty). 12.30 Wiadomości meteor. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Transm. ze Lwowa. 16.40 Język francuski. 17.00 Wilno. 18.00 Reportaż. 18.20 Muzyka lekka. 19.00 Program i rozmaitości. 19.45 Dziennik. 20.02 Muzyka lekka, w wyk. ork. P. R. 21.00 Skrzynka techniczna. 21.20 Koncert chopinowski. 22.15 Melodje z filmów (płyty). 23.00 Muzyka taneczna z „Italji".

POZNAŃ. 13.00 Płyty. 14.00 Giełda zbożowa. 19.00 Rozmaitości. 22.00 Feljeton kulturalny.

LWÓW. 16.00 Audycja dla chorych. 19.03 Odczyt radjotechniczny. 22.15 Muzyka lekka (płyty). 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 19.00 Odczyt litewski. 22.00 Płyty.

Niedziela 4 marca.

WARSZAWA. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 12.10 Wiadomości meteor. 12.15 Koncert z Filharmonji. 14.00 Pogadanka rolnicza. 14.30 Płyty. 15.00 „W drodze do pułku" słuchowisko. 15.20 „Kiermasz Kazinkowy" z Wilna. 16.00 Lwów. 16.30 Słynni artyści, płyty. 16.45 Wiersze. 17.00 Pogaganka o zwierzętach. 17.15 Polska muzyka ludowa. 18.00 Słuchowisko. 18.40 Melorecytacje z muzyką. 19.00 Program i rozmaitości. 19.52 Muzyka lekka. 20.50 Dziennik. 21.15 Lwów 22.25 Muzyka tan. z „Gastronomji".

LONDYN. 22.05 Koncert muzyki klasycznej.

WIEDEŃ. 21.05 „Simplicius" oper. Straussa.

BRNO. 18.00 „Dwie wdowy", opera BERLIN. 20.00 Operetka.

Tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich obywateli Pomorza z łatwością możemy zakupić samolot na Challenge 1934 roku.

Straszna eksplozja granatu.

Lekkomyślność swoją przypłaciło życiem 8 osób.

Warszawa. Onegdaj wydarzyła się we wsi Moszna pod Pruszkowem straszna katastrofa. Mieszkaniec Moszny 27-letni Zamarjan znalazłszy pocisk artyleryjski w pobliżu stawu począł go rozbierać w obecności dzieci, powracających ze szkoły. W trakcie rozbierania granat eksplodował, zabijając na miejscu Zamarjana i czworo dzieci i raniąc dalszych 9 dzieci. Wskutek odniesionych ran zmarło jeszcze troje dzieci. Dochodzenia w toku.

Katastrofa parowca „Cieszyn".

Załoga i pasażerowie uratowani.

BERLIN, 2. 3. PAT Parowiec polski „Cieszyn" uwięziony został przez lody w zatoce fińskiej i znajduje się w niebezpiecznej sytuacji. Statek nadaje sygnały S. O. S. Na miejsce wypadku wyruszył natychmiast łamacz lodów.

Helsingfors. Przyczyną katastrofy „Cieszyna" było natrafienie przez statek na mieliznę na archipelagu helsingforskim. Na pokładzie okrętu znajdowało się około 50 pasażerów. Statek zaczął wysyłać rakiety ogniste, prosząc o pomoc. Rano o godz. 4-ej podróżni opuścili statek na łodziach ratunkowych. Żadnego wypadku z ludźmi nie było. O godz. 6 uratowana załoga i pasażerowie przybyli do Helsingforsu. Statek jest uszkodzony. Przód statku i hala maszyn są pełne wody.

Helsingfors, 2. 3. Gwałtowna burza trwała cały dzień, uniemożliwiając ratowniczemu statkowi podejście do uszkodzonego „Cieszyna". Kapitan statku p. Haremza, oficerowie, kilku ludzi załogi znajduje się na pokładzie statku „Asistance" w odległości 2 mil od miejsca awarji i oczekuje na możliwość rozpoczęcia akcji ratowniczej.

„Import" rekinów do Polski.

GDYNIA. Donosiliśmy o przywiezieniu do Gdyni razem ze śledziami, młodego rekina. Notatkę tę możemy uzupełnić, podając, że w ostatnich dniach w ten sam sposób przywieziono do Gdyni jeszcze 5 rekinów. Wszystkie zostały znalezione w skrzyniach ze śledziami Tutejsi kupcy ryb twierdzą złośliwie, iż rybacy norwescy skąd pochodzą śledzie, mając w tym roku bardzo małe połowy, umyślnie kładą do skrzyń rekiny, aby uzyskać większą wagę. Nie przypuszczamy oczywiście, aby tak było w istocie, bowiem są to wypadki sporadyczne czy to nieuwagi przy nakładaniu śledzi do skrzyń, czy też umyślnie dla sensacji.

Rekiny o których mowa, są to gatunki właściwe morzom północnym. Na Atlantyku dosięgają do 1 metra długości. Pływają w ogromnych stadach i są bardzo żarłoczne, niszcząc wiele ryb. Jak opowiadają naoczni świadkowie, w jednym niewodzie śledziowym po parogodzinnem trawlowaniu wyciąga się niekiedy po kilkaset sztuk tych rekinów.

Złudzenia Dymitrowa.

MOSKWA. PAT. Dymitrow został obrany członkiem towarzystwa starych bolszewików. Przy tej okazji wygłosił on przemówienie utrzymane w nadzwyczaj bojowym tonie. M. in. wyraził on przekonanie, że rewolucja proletarjacka zwycięży w całej Europie w ciągu najbliższych 20 lat i wówczas pojedzie on do Niemiec jako gość sowieckiego rządu niemieckiego.

Wystawa grafiki polskiej.

GRUDZIĄDZ. PAT. W czasie od 18 marca do 8 kwietnia br. odbędzie się w Grudziądzu Pomorska Wystawa Grafiki Polskiej. Wystawa, która zorganizowana została przez Towarzystwo Miłośników Fotografji w Grudziądzu, mieścić się będzie w salach Muzeum Miejskiego.

Samobójstwo w Min. Op. Społ.

WARSZAWA. PAT. Pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w usta naczelnik wydziału w Ministerstwie Opieki Społ. śp. Jan Gnoiński. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. Zmarły cieszył się jaknajlepszą opinją wśród przełożonych i podwładnych.

Król Borys w Berlinie.

BERLIN. PAT. Król bułgarski Borys odbył w środę 2-godzinną rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathem. Półurzędowa „Dipl. Polit. Koresp." wita króla Borysa jako przyjaciela narodu niemieckiego, nazywając jego wizytę manifestacją nadal trwających przyjacielskich stosunków między Rzeszą Niemiecką a jej byłym sprzymierzeńcem na Bałkanach.

Straszna omyłka.

68) POWIEŚĆ.

Juljusz Mary.

(Przekład z francuskiego).

STRESZCZENIE. Dzierżawca Combredel zmarł po krótkich cierpieniach wśród okoliczności podejrzanych. Lekarz dr. Madelor, przeprowadzając sekcję zwłok znalazł ślady arszeniku i orzekł, że Combredel został otruty. Jako podejrzaną aresztowano żonę jego Annę, ponieważ małżeństwo było nieszczęśliwe. Anna, wychowana przez krewnych, w przekonaniu, że jest sierotą, w kilka lat po zamążpójściu, padła ofiarą wymuszeń ze strony Piequeura, kryminalisty, który był mężem jej matki, upadłej kobiety. Obawiając się szantażystów dawała im pieniądze, aby okupić ich milczenie. Przed sądem nie chciała ani słowa wyjaśnić, co znaczyły tajne schadzki z podejrzanym osobnikiem i wydatki pieniężne, poprzedzające nagłą śmierć męża. Sąd na podstawie orzeczenia dra Madelora skazał ją na śmierć.

W nocy przed wykonaniem wyroku lekarz, czytając czasopismo lekarsko-sądowe doszedł do przekonania, że się pomylił. Jak szalony pobiegł na miejsce stracenia; zapóźno — wyrok właśnie został wykonany.

Po piętnastu latach spotykamy tego samego dra Madelora praktykującego w małej miejscowości Haut-Butte pod przybranem nazwiskiem Laurent. Mieszka z nim córka Marja i wieśniaczka Paulina. Pewnego dnia w pobliżu domu doktora uległ wypadkowi młody dzierżawca z la Cendriere, p. Jerzy. Przeniesiono go do domu lekarza; Marja i Paulina zakochały się w przystojnym i sympatycznym młodzieńcu. Jerzy darzył wzajemnością Marję. Postanowili się pobrać, czemu sprzeciwiał się Madelor, który pewnego dnia dowiedział się, że Jerzy jest synem straconej z jego winy Anny Combredel. Laurent został zdemaskowany jako Madelor przez Piequeura, który ciężko ranny przez przemytnika, leczył się w domu Madelora. Paulina, powodowana zazdrością, odkryła usłyszaną od Piequeura tajemnicę tę przed Jerzym i Marją. Straszne odkrycie spowodowało zamroczenie umysłu Marji i jej ucieczkę z domu. Odnaleziono ją obłąkaną w grocie skalnej, gdzie wpadła do podziemnego jeziora. Wyratowała ją Paulina. Przewieziona do domu, Marja odzyskała przytomność.

Jerzy, mimo, że kochał Marję, odmówił jej poślubienia ze względu na zawinienie śmierci swej matki przez Madelora.

(Ciąg dalszy).

Przeprowadzono szeregi do porządku i orszak ruszał dalej. Niemcy szli ciężkim miarowym krokiem, z karabinami na ramionach; na plecach nieśli zwinięte płaszcze, przymocowane paskami.

Rozchylone poły mundurów odsłaniały szare spodnie i rogowe cybuchy fajek, które się ocierały i mazały o grochowe kiełbasy, wyglądające z czerwonych chustek.

Nagle powstał jakiś zgiełk i zamieszanie w szeregach jeńców; żołnierze niemieccy spuścili karabiny. Jeden z żołnierzy francuskich wyskoczył z szeregu, wyciągnął ręce do Marji i wołał z wielką radością:

— Marjo! Marjo! to ja Jerzy...

Dziewczę go spostrzegło. Ona także, poznawszy młodzieńca, zaczęła krzyczeć i wołać na niego, jak szalona. Wychyliła się z powozu, wyciągnęła do niego ręce, jakby go chciała pochwycić, przytulić do serca, uprowadzić, zabrać ze sobą i byłaby wypadła na ulicę, gdyby ją Madelor przemocą nie trzymał.

Spojrzenia ich się skrzyżowały i błyszczały ogniem gorącego i głębokiego uczucia. Była to dla nich chwila szalonego szczęścia, w której zapomnieli o przebytych cierpieniach i nie myśleli o walkach, jakie ich jeszcze czekają w przyszłości. Jerzy, z jakąś niepohamowaną złością odtrącał ramiona, które go ciągnęły i chciały uprowadzić; stał jak przykuty do miejsca i ani krokiem nie chciał się ruszyć.

Pochód został wstrzymany... Prusacy rzucili się do Jerzego i poczęli okładać go kolbami.

Wtedy przybiegł do niego jeden z jeńców, uniósł w objęciach, jak dziecko, postawił w szeregu i rzekł z gniewem:

— Oszalałeś, Combredel, czy chcesz, żeby cię zabili, jak zwierzę.

Był to nasz Alzatczyk, Józef Müller.

Szeregi wróciły do porządku, zapanowało milczenie i reszta żołnierzy 58-go linjowego pułku zniknęła na zakręcie ulicy. Tymczasem Marja stała jeszcze wychylona z powozu, z szeroko rozwartemi źrenicami, z nawpół otwartemi ustami i usiłowała rozróżnić ukochanego wśród obdartych i chorych żołnierzy.

VII.

Madelor i Marja wrócili do wioski Haut-Butte wieczorem tego samego dnia, w którym Jerzy opuszczał Sedan ze swymi towarzyszami niewoli.

Kiedy powóz wjeżdżał na kamienistą drogę Pilletty, serce Marji opanował niewypowiedziany smutek.

Kilka miesięcy zaledwie upłynęło od czasu, gdy Jerzy opuścił folwark la Cendriere, a jej się zdawało, że przeminęło niezliczone mnóstwo lat pełnych cierpienia i goryczy.

Niebo było pogodne i świeży wietrzyk powiewał w gęstym lesie. Od czasu do czasu drzewa silniej się zakołysały, gałęzie i liście głośniej zaszeleściły i nagle wiatr się uspakajał i znów panowała cisza, przerywana tylko oddalonem echem głosów, dochodzących z wioski.

Powóz przebył Pillettę, przesunął się koło młyna, wjechał na wzgórze, skręcił powoli, cicho na drogę, na której rosnąca gęsta trawa przygłuszała turkot kół i zatrzymał się przed domkiem Pauliny Lantaume.

Wieśniaczka była w domu. Usłyszawszy zatrzymujący się przed jej drzwiami powóz, Paulina instynktownie odgadła, że to Madelor i Marja wracają. Otworzyła drzwi i wyszła na drogę.

Gdy spostrzegła Marję, nie miała siły przemówić. Chwyciła ją tylko w objęcia, przycisnęła mocno do serca i całowała czule. Gdy pierwsze wzruszenie przeminęło, rzekła:

— Myślałam, że cię nigdy już nie zobaczę! Jakaś ty blada i mizerna! Ile ty przejść musiałaś!

Zaprowadziła Marję do siebie, a Madelor poszedł tymczasem uprzedzić służącą, aby przygotowała jej pokój.

Dziewczęta patrzały na siebie długo, przytulone do siebie. Wielka radość błyszczała w ich oczach.

— Och! Marychno, jaka ja szczęśliwa, że cię znów widzę — rzekła Paulina.

I dodała po chwili milczenia:

— Czy mi już zupełnie przebaczyłaś?

— Tak.

— Naprawdę? przebaczyłaś? Zapomniałaś o tej smutnej sprawie?

— O niczem już nie pamiętam.

Oczy Pauliny uapełniły się łzami. Ściskała gorąco obie ręce Marji i mówiła:

— Żebyś ty wiedziała, jaka ja byłam o ciebie niespokojna, gdy się znajdowałaś w tych niebezpiecznych miejscach, jaką grozą napełniała mnie myśl o cierpieniu, którego byłam przyczyną. Nie, miałam jednej chwilki spokoju. Wyrzuty sumienia nie opuszczały mnie nawet podczas spoczynku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Piątek 2. 3. Heleny.
Sobota, 3. 3. Kunegundy.

KRONIKA

Niedziela 4. 3. Kazimierza.
Poniedziałek 5. 3. Jana.

Gdynia.

Kino „Morskie Oko“. „Król Cyganów“, Jose Mojica.

Kino „Czarodziejka“. „Gorzka herbata generała Yen“.

Kino„ Bajka“. „Grzech“.

W razie wypadku telefonuj:
Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40
Straż pożarna: tel 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne: tel. 1708.

Dyżur M. Z. E.

Miejskie Zakłady Elektryczne przy ul Starowiejskiej tel. 29—67 utrzymują stałe dyżury czynne przez cały dzień i noc dla naprawy uszkodzeń w prądzie elektrycznym. Wezwanie o naprawę żelazek, kuchenek, buljerów, i t. p.

Zgłaszać należy telefonicznie pod powyższym numerem.

Zjednoczone Mleczarnie Robakowo Gdynia—Luzino Gdynia—Grabowek tel. 1887 dostarczają na każde telefoniczne żądanie z dostawą do mieszkań: mleko w butelkach, masło deserowe, sery, śmietanę kwaśną i kremową po cenach konkurencyjnych. Dla pp. urzędników kredyt miesięczny.

Kasa Komunalnej Kasy Oszczędności m. Gdyni czynna jest codziennie od godz. 9—13 w soboty do 12 i wyłącznie dla wpłat od godz. 1830 do 19.30. — Kantory wymiany walut na dworcu i przy ul. Portowej są czynne codziennie od godz. 8.30— 20-tej bez przerwy. Jak również w czasie przybycia statków na Dworcu Morskim.

Popularny najwytworniejszy dancing Variete „Alhambra“ bogaty program artystyczny — ceny niskie — nastrojowa orkiestra Kirela i Strausmana. Lokal otwarty do 5-tej rana.

W. M. GDAŃSK

Teatr Miejski.

Piątek, godz. 19,30 -- „U. Boot 116“.
Sobota, godz. 19.30 -- „Rigoletto“ opera.

Dzieciobójstwo.

LUBAWA. Na początku lutego br. Zakrzewska Marta robotnica, lat 37, zamieszkała w Zawdzie pow. lubawski porodziła dziecko płci żeńskiej, które po porodzie udusiła, a następnie zwłoki ukryła na strychu domu. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że dziecko po porodzie żyło jeszcze przez kilka godzin. Zakrzewską przytrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Nowemmieście, gdzie osadzona została w areszcie śledczym.

Wypadek w rzeźni.

GRUDZIĄDZ. Onegdaj wydarzył się w tut. Rzeźni Miejskiej nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł mistrz rzeźnicki Pruszewski. Pruszewski pośliznąwszy się, upadł na betonową podłogę tak nieszczęśliwie, iż odciął sobie dwa palce u lewej ręki trzymanym w prawej ręce nożem. Nieszczęśliwego przewieziono do kliniki prywatnej dr. Tarkowskiego..

Zwłoki topielca wyrzuciło morze

GDYNIA. W związku z ukazaniem się w paru dziennikach notatek o wyrzuceniu przez morze kilku zwłok marynarzy z zatoniętego statku „Hardy“ proszą nas o sprostowanie, że ani policji, ani konsulatowi norweskiemu nic nie wiadomo dotychczas o wyrzuceniu na wybrzeże polskie kilku topielców, natomiast wiadomo o jednym tylko trupie, znalezionym przed kilkoma dniami w pobliżu Helu, od strony otwartego morza. Zwłok nie udało się zidentyfikować. Są to zwłoki młodzieńca około lat 25-ciu, sądząc z typu Norwega. Został on pochowany w Helu, fotografję z trupa posłano do Norwegji, dla ew. rozpoznania i ustalenia nazwiska.

Śledztwo przeciw „Mopolowi“ i „Mewie“

zatacza coraz szersze kręgi.

GDYNIA. Po przesłuchaniu całego szeregu osób ze sfer administracji rybackiej, zainteresowanych firm a nawet dziennikarzy w Gdyni, prokuratura Sądu Okręgowego w osobach prok. de Tournelle i v. prok. Karasiewicza, wyjechała do Warszawy, gdzie od tygodnia prowadzi dalsze śledztwo przeciw towarzystwom śledziowym „Mewie“ i „Mopolowi“. Dochodzenia warszawskie zataczają coraz szersze kręgi. Obu przedsiębiorstwom zarzuca się powodowanie szkód na rzecz Skarbu Państwa przez uchylanie się od opłat celnych. Między innemi przedsiębiorstwa te, poza własnemi połowami, miały skupywać śledzie zagranicą i przywozić do Gdyni, jako poławiane na polskich statkach rybackich, a tem samem unikały opłat celnych, uzyskując przez to premję około 30 zł. na beczce. Ponadto lepsze gatunki śledzi firmy te miały sprzedawać do Anglji i Ameryki, a gorsze przywozić do Polski, sprzedając je po cenach prawie że jednakowych z cenami płaconemi na rynku polskim za śledzie angielskie i norweskie.

Niepewny los rozbitków.

Moskwa. PAT. Z pośród 545 rybaków, uniesionych na Morze Kaspijskie dotychczas uratowano 79. Ponadto odnaleziono 259 rybaków na czterech wielkich krach lodowych. Zrzucono im z samolotu żywność i lekarstwa. Los pozostałych jest narazie nieznany. W dalszym ciągu trwają energiczne poszukiwania. Akcja ratunkowa prowadzona jest z udziałem statków i samolotów.

Krwawa bójka.

KOŚCIERZYNA. W Szatarpach powiatu kościersk. został postrzelony z pistoletu małokalibrowego 6 mm w pierś w okolicę serca Tamerowski Paweł, lat 22, w następujących okolicznościach: krytycznego wieczoru około godz. 22-giej Franciszek i Bernard, bracia Węgierscy opuścili sklep kolonjalny Nagórskiego, a gdy znajdowali się na ulicy, zostali napadnięci przez Pawła i Antoniego Tamerowskich, którzy byli uzbrojeni w pałki drewniane. W wyniku powstałej bójki Węgierski Franciszek wydobył pistolet i strzelił w kierunku Pawła Tamerowskiego, raniąc go w lewą pierś w okolicy serca. Rannego odstawiono natychmiast do szpitala w Starogardzie, gdzie po dokonanej operacji zmarł. Węgierskiego Franciszka następnego dnia przytrzymano i odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Skarszewach.

Toruń

Kina:

Mars: „Prokurator Alicja Horn“.
Lira: „Katarzyna Wielka“.
Palace: „Ostatnia eskapada“
Światowid: „Prokurator Alicja Horn“.

Teatr Narodowy:

Piątek o godz. 20-tej „Drugie imię miłości“.
Sobota o godz. 20-tej „Drugie imię miłości“.
Niedziela o godz. 16 tej „Automat humoru“. O godz. 20-tej „Cyrano de Bergerac“.

— **Zebranie Stowarzyszenia Młodej Polski** odbędzie się w niedzielę, 4 marca o godz. 3-ej po południu w „Gospodzie“ przy ul. Sukienniczej Stawiennictwo bezwzględnie obowiązkowe. Zarząd.

Zbiórka odzieży

dla najbiedniejszych m. Torunia.

Nędza! do tego słowa tak już przywykliśmy, że nie wywiera ono na nas głębszych wrażeń a jednak, czy mamy prawo przejść nad tem do porządku dziennego? Posłuchajmy głosu tych, którzy te nędze przeżywają i to tuż obok nas. W naszem mieście żyje kilka tysięcy ludzi bez możności zarobkowania, którzy nie są w stanie zaspokoić swych najpotrzebniejszych braków.

Chorzy, głodni i prawie nadzy, pozbawieni wszystkiego nie z własnej winy. Z powodu braku bielizny, ubrania, obuwia tak sami jak zwłaszcza ich dzieci spędzają czas w łóżku na barłogu w nieogrzanym schronie. Wszystkim tym nieszczęśliwcom jako naszym bliźnim koniecznie trzeba przyjść z doraźną pomocą. Apelujemy więc do całego społeczeństwa z gorącą prośbą, aby każda rodzina bez wyjątku wzięła udział w tej akcji i ofiarowała co może ze znoszonych rzeczy, nawet najwięcej zużytą odzież przyjmujemy z wdzięcznością. Jeżeli zaś ktoś nie może dać nic zbytecznego, to niechaj przynajmniej złoży kilka groszy na ofiarę a Bóg mu to wynagrodzi. Dawajcie nie jako odczepne, ale ofiary z nakazu serca, podyktowane miłością bliźniego i współczuciem dla tych, którzy tej pomocy naprawdę potrzebują. Zapłatą będzie poczucie spełnionego obowiązku chrześcijańskiego i wielka wdzięczność tych, którym darami sprawiamy radość i chociaż w części ulżymy ich niedoli.

Zbiórka odbywać się będzie w dniach 5, 6, 7 i 8 marca br. przy pomocy ludzi dobrej woli, zaopatrzonych w legitymacje i urzędową listę składową, którzy zgłaszać się będą do każdego mieszkania. Ofiarodawców uprasza się o zanotowanie darów na liście i wręczenie ich zbierającym a ofiary pieniężne do opieczętowanych puszek.

Zebrana odzież przed rozdzielaniem jej biedakom oddana będzie Straży Pożarnej do zdezinfekowania. Nie ociągajcie się więc i nie zwlekajcie z pomocą dla najbiedniejszych, gdyż jak mówi polskie przysłowie: Kto zaraz daje, dwa razy daje.

Komitet Lokalny Funduszu Pracy miasta Torunia
Sekcja pomocy.

B. Hozakowski, Toruń.
Sprawozdanie z handlu zboża i nasion.

TORUŃ, dnia 1 marca 1934.
Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko stacja załadowania.

Nasiona.

Za koniczynę czerwoną . .	170—200
„ średnia nieczyszcz. . .	80— 90
„ koniczynę białą z n. zbioru	100—125
„ koniczynę szwedzką . .	110—135
„ koniczynę żółtą	90— 95
„ koniczynę żółtą w łuskach	40— 45
„ inkarnatkę	80—100
„ przelot	100—120
„ rajgras krajowy	50— 55
„ tymotkę	25— 30
„ seradelę	9— 11
„ wykę latową	12— 14
„ wiczkę zimową	25— 32
„ peluszkę	13— 14
„ groch Wiktorja	22— `5
„ groch polny	18— 20
„ groch zielony	23— 25
„ bobik	16— 18
„ gorczycę	27— 32
„ rzepak	38 – 44
„ rzepik	48— 52
„ łubin niebieski	7— 8
„ łubin żółty	8— 9
„ siemie lniane	42— 45
„ konopie	35— 40
„ mak niebieski z n. zbioru	52— 60
„ mak biały	70— 75
„ tatarkę	18— 20
„ proso	16— 18

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 1. 3. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto 718 g|l, 2. pszenica 749 g|l, 3. owies 500 g|l.

Ceny transakcyjne

Żyto 180 tonn par. Poznań . . .	14,75
Zyto 15 tonn par Poznań.	14,68[1]2
Zyto 15 tonn par Poznań.	14,65
Otręby żytnie 60 tonn par. Poznań	—

Ceny orjentacyjne

Żyto	14,50— 14,75
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	17,75— 18,25
Usposobienie stałe.	
Jęczmień browarowy	15,50— 16,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 695—705 g|l. . . .	15,oo— 15,50
Jęczmień 675—685 g|l. . . .	14,5o— 15,oo
Usposobienie spokojne.	
Owies	11,75— 12.00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia I gat. 0,55% wł. w.	21,oo— 22,00
Mąka żytnia I gat. 0,65% wł. w.	19,5o— 20,50
Mąka żytnia II gat. 55-70% wł. w.	16.5o— 17,50
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wł. work.	13, — 14,50
Mąka żytnia razowa 0,95% wł. w.	17, — 18,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna gat. IA 20% wł w.	32,75— 34,50
Mąka pszenna gat. IB 45% wł. w.	29,75— 31,00
Mąka pszenna gat. IC 60% wł. w.	28,25— 30.50
Mąka pszenna gat. ID 65% wł. .	26,75— 28,00
Mąka pszenna gat. II 45-65% wł. w.	24,75— 26,00
Mąka pszenna gat. III pośl. A 65-70%	18,00— 19,00
Mąka pszenna gat. III pośl. B ponad 70%	15,00— 16,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie z przemiału standar.	9,75— 10,25
Otręby pszenne z przem. standar.	11,0o— 11,50
Otręby pszenne (grube) z przem. st.	11,50— 12,00
Rzepak zimowy	44,00— 45,00
Gorczyca	33,00— 35.00
Wyka latowa	14,00— 15,00
Peluszka	14,50— 15,50
Groch Viktorja	22,00— 26,00
Groch Folgera	20,00— 22,00
Seradela	13,90— 14,00
Koniczyna czerwona	170,00—200,00
Koniczyna biała	70,00—100,00
Koniczyna żółta odłuszczona .	90,00—110,00
Makuch lniany w tafl. . . .	18,50— 19,00
Makuch rzepakowy w tafl. . .	14,50— 15,00
Makuch słonecznikowy w tafl.	14,25— 15,25
Srut Soja	19,50— 20,00
Mak niebieski	42,00— 48,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1230 tonn, pszenicy 637,5 tonn, jęczm. 203 t., mąki żytniej 245 tonn, mąki pszennej 55,5 t., otrąb żytnich 105 tonn, otrąb pszennych 35 tonn, otrąb jęczmiennych — tonn. mieszanki tonny, grochu Wiktorja 72,5 tonn, seradeli — tonn, łubinu żółtego 30 tonn, łubinu niebieskiego — tonn, peluszki — tonn, gorczycy — tonn' makuchu lnianego 10 tonn, makuchu rzepakowego — tonn, siemienia lnianego — tonn, koniczyny białej — tonny, nasion 9,1 t.

Targowica Poznańska.
Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań, 1. 3. 1934 r.

Spędzono: 3596 szt. zwierz. w tem: wołów 85 buchajów 225, krów 370, świń 2209, cieląt 565 owiec 151.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).
Płacono za 100 kg. żywej wagi ca:

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	62— 68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54— 60
Mięsiste tuczone starsze . . .	46— 52
Miernie odżywione	40— 42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste . .	60— 64
Tuczone mięsiste . . . . , .	52— 56
Nietuczone dobrze odżywione starsze	42— 48
Miernie odżywione	38-- 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste . .	60— 66
Tuczone mięsiste	48— 56
Nie tuczone, dobrze odżywione	38— 40
Miernie odżywione :	26— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste . .	62— 68
Tuczone mięsiste	54— 60
Nietuczone doprze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	40— 42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywiene	36— 38
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	64— 68
Tuczone cielęta	54— 50
Dobrze odżywione	48— 50
Miernie odżywione	40— 46
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . .	—
Tuczone starsze skopy i maciorki	—
Dobrze odżywione	—
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	80— 84
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	74— 78
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	70— 72
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	62— 68
Maciory i późne kastraty . .	68— 76

Przebieg targu b. spokojny.

Przedstawicielstwo na W. M. Gdańsk — Sopoty, ul. Südstrasse nr. 84, telefon 513,58. — Odbito w Drukarni Starczewskiego, Toruń